

Prof. dr hab. Bogdan W. Mach
Instytut Studiów Politycznych PAN
Polna 18/20
00-625 Warszawa

20.10.2023

**Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Krzysztofa Lepczyńskiego pt.
„Pasja. Rzecz o grze w polu dziennikarskim”**

1. Charakterystyka pracy

Recenzowana rozprawa jest obszerną (10 rozdziałów, długie „Wprowadzenie”, dwa aneksy, 310 stron) pracą, która, umiejętnie łączy w sobie (a) ogólną, teoretyczno-koncepcyjną, refleksję nad współczesnymi przemianami świata mediów w ich interakcji z globalną transformacją kapitalizmu (powstawaniem „kapitalizmu kognitywnego” i przekształceniem struktury klasowej) oraz (b) wyniki autorskiego badania empirycznego, w którym Autor, stosując metodologiczne instrumentarium badań jakościowych, dokonał analizy wywiadów, które sam przeprowadził z grupą pięćdziesięciu dziennikarzy funkcjonujących w skali lokalnej i ogólnopolskiej.

Media (w tym dziennikarstwo) prezentuje Autor jako skierowany wektor w transformacji kapitalizmu ku wiedzy i informacji jako nowym podstawom zysku. Elementem tej transformacji jest też nowe pozycjonowanie klasy średniej, w której segmentach (często „nowych”) wiele współczesnych tradycji badawczych zwyczajowo lokuje dziennikarstwo jako etosowo „uwiedzione” przez liberalne ideologie i statusowo „kupione” przez obietnic rozwijającego się kapitalizmu.

Zasadniczym instrumentarium pojęciowym wykorzystanym w pracy jest teoria pól społecznych zastosowana w empirycznej analizie tytułowego „pola dziennikarskiego”. To pole, zdaniem Autora, dysponując pewnym zakresem autonomii (inaczej nie byłoby „polem” w większości ujęć „podejścia połowego”), staje się w istocie segmentem „masowego przemysłu” (str.9) informacji i wiedzy. Przemysł ten, wraz z rozwojem „kognitywnego kapitalizmu”, produkuje masową, coraz bardziej cyfrową, kulturę przenikającą świat, w którym i klasy społeczne i

media ulegają daleko posuniętemu „upłynnieniu” w swych regulacyjnych funkcjach wobec jednostki i społeczeństwa.

Dziennikarze interesują Autora jako „uczestnicy pola dziennikarskiego”. Wybrane podejście badawcze charakteryzuje on przy tym następująco: „...będę przyjmował perspektywę indywidualnego, a nie instytucjonalnego gracza w polu. Dążę bowiem do analizy funkcjonowania w polu dziennikarskim, a nie samego dziennikarstwa. Nie interesuje mnie to, jak uprawiać dziennikarstwo, ale w jakich warunkach się je uprawia.” (str. 12/13). Pisz dalej: „Postrzeganie dziennikarstwa jako pola oznacza więc traktowanie dziennikarstwa jako gry z własną logiką, praktykami i walkami o narzucenie uprawnionej wizji porządku w polu... Używanie teorii pól można więc traktować jako ucieczkę do przodu przed daremnym trudem zdefiniowania dziennikarstwa” (str.69) – kolokwialnie, dziennikarstwa „w ogóle” (str.69).

Na potrzeby dysertacji, dziennikarski uczestnik tego pola, to dla Autora operacyjnie „osoba wykonująca zawód dziennikarski polegający na gromadzeniu lub obróbce informacji w mediach, pozyskując w ten sposób większość dochodów lub pożytkując w nim znaczną część swojego produktywnie spędzanego czasu” (str. 73).

Celem tak zorientowanej dysertacji jest odpowiedź na szereg pytań badawczych przedstawionych w początkowych i końcowych fragmentach rozdziału pierwszego, stanowiącego rozbudowane Wprowadzenie w problematykę pracy.

W nieco dziennikarsko brzmiącym sformułowaniu początków Wprowadzenia (Autor sam był w pewnym czasie dziennikarzem) pytania te są następujące: „Dlaczego [dziennikarze] się boją? Czy media są tak toksycznym miejscem [jak piszą przytaczani w motcie pracy dziennikarze]? Dlaczego mimo to niektórzy dziennikarze postanawiają głośno upomnieć się o swoje racje? Czy ich krytyka ma obiektywne podstawy? Czy faktycznie dziennikarze mają prawo narzekać? A jeśli tak, to dlaczego tkwią w tak niszczącym środowisku?” (str. 8)

W naukowym języku dalszych partii Wprowadzenia Autor pisze: „Dysponując narzędziami pojęciowymi teorii pól społecznych mogę skonkretyzować zarysowane wcześniej pytania badawcze, na które będę starał się odpowiedzieć w kolejnych rozdziałach. Jaka jest jakość pracy i życia w polu dziennikarskim? Jaka

jest relacja pomiędzy obiektywną pozycją graczy a subiektywnym jej postrzeganiem, to znaczy w jaki sposób gracze w polu reagują na swoją sytuację i co o charakterze tych relacji decyduje? ... Jaka jest struktura pola dziennikarskiego? Jak przedstawia się panujący w polu porządek symboliczny? W jaki wreszcie sposób przebiega gra w polu dziennikarskim?” (str.13)

Autor realizuje swe cele w szeregu kroków, którym odpowiadają kolejne rozdziały pracy. Pierwszy to obszernie Wprowadzenie stanowiące zarazem klarownie usystematyzowany przegląd koncepcyjnych podstaw pracy i najważniejszych wyników analizy empirycznej. Teoretyczne rozdziały od 1 do 3 przedstawiają trójwymiarowy kontekst, w którym Autor postanowił analizować, na przykładzie Polski, współczesne pole dziennikarskie. Kolejno omawia w nich (a) trajektorię rozwoju kapitalizmu ku „kapitalizmowi kognitywnemu”, (b) związane z tym rozwojem przekształcenia mediów i zmiany pozycji ich pracowników oraz (c) kryzys klasy średniej i dziennikarstwa jako skutek niedotrzymanej „obietnicy” dobrobytu materialnego i symbolicznego dobrostanu, które „zapowiadały” im rozwój kapitalizmu. Rozdział 4 pt. „Pola społeczne” Przedstawia obszernie teorię „pól społecznych”. Rozdział 5 szczegółowo dokumentuje autorskie badanie empiryczne - dane, proces ich uzyskiwania i metody analizy. Rozdziały od 6 do 9 przedstawiają dotyczące badanych dziennikarzy wyniki empiryczne, Są one interpretacyjnie zorganizowane wokół teoretycznych terminów z rozdziału 4 – takich jak autonomia pola, jego bieguny, reguły toczonych na nim gry, „doks”, „illusio”, pozycje i hierarchie, strategie, trajektorie i inne. Rozdział dziesiąty, ostatni, to bardzo dobre, w mojej opinii, podsumowanie całości pracy podjętej przez Autora i wynikające z jego analiz nowatorskie sformułowanie o tytułowej „pasji” jako energii dziennikarskiego pola, której przepływy nie napędzają, jednakże zaangażowania w środowiskowe organizację, wspólnotę, etos i solidarność, wzmacniając wyłącznie indywidualną dziennikarską przedsiębiorczość. Jest to dla mnie najważniejszy wniosek z przeprowadzonych przez Autora analiz – znajdzie on, jak sądzę, znaczące kontynuacje w polskiej socjologii i medioznawstwie. W rozprawie znajdują się też aneksy zawierające szereg dodatkowych informacji o zrealizowanym przez Autora badaniu. Zawierają one zanonimizowane charakterystyki respondentów i typologię ich trajektorii zawodowych oraz, co szczególnie cenne, szczegółowe dyspozycje do przeprowadzonych wywiadów. Praca zawiera też obszerną bibliografię.

2. Ocena pracy

Pewne oceny musiały znaleźć się już wyżej, gdyż wydały mi się niezbędne dla ogólnej charakterystyki rozprawy. Oceniam tę dysertację bardzo pozytywnie – uznaję ją za samodzielną, oryginalną i przekonującą o wysokich kwalifikacjach naukowych mgr Lepczyńskiego. Uzasadnienie tej oceny przedstawiam niżej w punktach.

(1) Duże moje uznanie znajduje autorska decyzja, by empiryczne studium przypadku (dziennikarzy) i przedstawienie przyjętej w jego analizie teorii (teorii pola), poprzedzić prezentacją trójwymiarowego kontekstu „kapitalizm – media – klasy”. Zabieg ten umożliwia szerokie interpretacje empirycznych wyników pracy jako rezultatów (zarazem i ilustracji) cywilizacyjnych przemian w makroskali.

Wybór dziennikarzy jako studium jednego segmentów masowego przemysłu produkcji i dystrybucji wiedzy i informacji, jest w tej sytuacji wyborem takiego przypadku, który ma dostarczyć wiedzy i informacji o „szerszych procesach” (str.70) przemian cywilizacyjnych. Istotnie podnosi to znaczenie pracy, ponieważ staje się wtedy klarownie oczywiste, że nie jest ona ani klasyczną monografią zawodu, jakich wiele, ani analizą dziennikarstwa w kategoriach „zawodu i powołania” Webera (choć można by dostrzec pewne paralele pomiędzy tytułową „pasją” i „powołaniem”), lecz przede wszystkim ciekawym teoretyczno-empirycznym studium kapitalizmu, mediów i klasowości jako centralnych elementów i procesów składających się na współczesną cywilizację. Jest to w tym sensie studium wielopoziomowe (wieloaspektowe). Zarazem jest to studium multidyscyplinarne - bez wątpienia w jego konstrukcji i wykonaniu socjologia gra rolę wiodącą, ale należy ono również do medioznawstwa, a jest ciekawe i dla innych dyscyplin. Być może powyższy opis pracy mgr Lepczyńskiego jest nieco, jak mówią architekci, przeskalowany i nie do końca oddaje konkretne intencje Autora, ale recenzja jest zawsze egzegezą z jej podstawową zasadą, że horyzont autora nie jest horyzontem tekstu – tekst mówi więcej.

(2) Cenne jest systematyczne prowadzenie „story line” części empirycznej w sposób bardzo zgodny z, omówionymi w pracy wcześniej, terminami teorii pola. W żadnym momencie prezentacji analizy empirycznej czytelnik nie traci zatem

komfortowego przekonania, że w lekturze ma do czynienia przede wszystkim ze zdyscyplinowanym, ciągłym odnoszeniem się do teoretycznych konstrukcji budujących koncepcję pól społecznych. Najlepszym przykładem takich konstrukcji jest ciągle nawiązywanie do terminu „illusio” (pojawia się w pracy 112 razy), który - poprzez swe desygnaty i ich empiryczne przejawy w badanej próbie dziennikarzy - nadaje teoretyczne znaczenie podstawowym wynikom analizy empirycznej.

(3) Biorąc pod uwagę dwa powyższe punkty, samodzielności i oryginalności pracy dopatruję się przede wszystkim w bardzo ścisłej integracji analizy kontekstu cywilizacyjnego (rozdz. 1-3), teorii pola (4) i ustaleń metodyczno-empirycznych (rozdz. 5-9). O znaczeniu dysertacji magistra Lepczyńskiego zdecydować będą zatem zarówno nowatorska konstrukcja tej pracy, integrująca różne rodzaje refleksji badawczej, jak i rzeczowe (empiryczne) ustalenia jego analiz. Sądzę, że sposób konstruowania autorskiego podejścia badawczego i empiryczne wyniki przedstawionych analiz, będą przywoływane, weryfikowane i modyfikowane przez innych badaczy kumulatywnie budujących korpus wiedzy na temat „pola dziennikarskiego” czy szczegółowych „pól dziennikarskich”.

Podstawowe wyniki empiryczne Autora to, według mnie, ilustrowany w pracy na wiele różnych sposobów, generalny wniosek o żywiącej się „pasją” zindywidualizowanej przedsiębiorczości dziennikarzy, ułomnej „illusio”, bez poczucia przynależności do i odpowiedzialności za środowisko dziennikarskie z jego tradycyjnym etosem niezależności. Upraszczając, nadużywając dużego kwantyfikatora i kolokwialnie: polscy dziennikarze na różne sposoby pozbyli się iluzji, że dla efektywnej gry w polu dziennikarskim niezbędne jest zaakceptowanie tradycyjnych reguł dziennikarskiego świata (tradycyjnej „doksy”) podkreślających jego autonomię i odpowiedzialność za siebie i społeczeństwo. To, co według Autora, w dziennikarzach pozostało, to indywidualnie definiowana „pasja”, zarazem pozytywnie energetyzująca jak i niszcząca świat dziennikarstwa w jego relacji do poczucia osobistej integralności i sprawczości, trajektorii zawodowych raz warunków pracy i jakości życia. W pracy znajdujemy wiele ilustracji tego, jak funkcjonuje „pasja”. Sposoby wyboru i realizowania tematów i ambiwalentne dziennikarskie postawy wobec bezstronności (na przykład, że czasem jest porzucana ze względu na własną pasję) wydały mi się najciekawszymi przykładami tych ilustracji.

(4) Dużą zaletą pracy jest, rzadka niestety w polskiej literaturze z nauk społecznych, klarowna metodologiczna samoświadomość Autora. Bardzo dobrze zna on swe dane i stosowane przez siebie metody - ich zalety, ograniczenia, wymogi i warunki stosowalności. Rozdział 5 prezentujący dane empiryczne i stosowane metody jest szczegółowy i przekonujący – na przykład ważny fragment o strategiach w badaniach jakościowych. Rozprawa ma także cechy, które można krytykować ze względów typowych dla oceny każdego badania empirycznego (szczególnie jakościowego). Trzy odmienne ścieżki rekrutacji, o których pisze Autor, to taka właśnie cecha. Wszystko i zawsze można zrobić inaczej. Moim zdaniem sposób rekrutacji nie ma wpływu na wyniki i znaczenie dysertacji.

(5) Znaczącą zaletą pracy jest jej bardzo czytelna konstrukcja – tekst dobrze posegmentowany, nieprzeładowane rozdziały, łatwe w czytaniu introdukcje i zakończenia, żywy język, czasami nazbyt dziennikarski, czasami na granicy sloganu lub aforyzmu - „Illusio służy mediom, pasja służy dziennikarstwu” (str.276).

Zanim przejdę do Rekomendacji, kilka uwag krytycznych pisanych z intencją wskazania na możliwe kierunki ulepszenia dobrej pracy. Autor pisze: „Właściwie rozprawa ta stanowi zaledwie szkicowe zarysowanie całej złożoności pola, dokonane zresztą z intersubiektywnej perspektywy pojedynczych graczy.” (str.77). Niewątpliwie tak jest, dobra nauka to często „wstępy i przyczynki”, Autor ma prawo do swoich wyborów i nie ma większego sensu, by koncentrować się na tym, czego nie ma w autorsko zaprojektowanej pracy. Chcę jednak zwrócić uwagę na niektóre pominięcia, skrótowości i niejasności, które – dla dobra czytelnika - wymagają, moim zdaniem, choćby krótkiego autorskiego skomentowania.

Pierwsza sprawa dotyczy incydentalnego tylko uwzględnienia graczy zbiorowych – instytucji, zorganizowanych grup wpływu, prawa, segmentacji rynków i innych. W bliskiej mi socjologii nierówności społecznych, w podejściach badawczych, mamy, w czasie, do czynienia z ciągłym przeplataniem wzmagających się tendencji do analiz typu „wróćmy do instytucji” i analiz typu „wróćmy do jednostki”. Wielu czytelników chciałoby wiedzieć, jak to jest w badaniach problematyki, która najbardziej interesuje Autora w jego pracy.

Choć Aneks przekonuje, że w doborze próby Autor konsekwentnie uwzględnił przekrój regionalny (medium lokalne, ogólnopolskie) i typ mediów (Internet, telewizja, prasa), to w samej analizie i interpretacjach wyników brakuje mi systematycznego przedstawienia znaczenia obu podziałów (chciałbym nawet: ich skrzyżowania). Przykładowo, według CBOS (komunikat 132-23) na pytanie „Skąd przede wszystkim czerpie Pan(i) informacje o wydarzeniach w kraju i na świecie?” 40% respondentów w roku 2023 odpowiedziało, że z Internetu (w 2017 21%), a z prasy w 2023 tylko 1%. W grupach wiekowych wygląda to jeszcze bardziej drastycznie. Jakie ma to znaczenie dla tego, o czym pisze mgr Lepczyński? Nie znajduję w pracy przekonującej odpowiedzi.

Zaangażowanie współczesnego dziennikarstwa w tweety, spiny, podcasty, blogi, komentarze i komentarze do komentarzy, fake newsy, świadome granie na emocjach, a także zaangażowanie w czystą (zawsze brudną) propagandę - to procesy, które przewijają się” w pracy bardziej lub mniej bezpośrednio, ale zostały w niej potraktowane pobieżnie. Rozumiem to, biorąc pod uwagę cele i konstrukcję pracy, ale zastanawia mnie na przykład, czy dominacja „pasji”, o której tyle pisze Autor nie pozostaje w związku z takim, chyba coraz bardziej powszechnym, zaangażowaniem. Chętnie bym u Autora więcej przeczytał na ten temat.

Wieloaspektowość (wielopoziomowość) i multidyscyplinarność podejścia Autora, na które wskazałem wcześniej, są niekwestionowaną zaletą badań społecznych, ale mają też swe koszty, które ponosi i Autor. Nie zawsze może się on zajmować pewnymi problemami tak szczegółowo, jak robią to dyscypliny i skoncentrowane na poszczególnych aspektach subdyscypliny, odwołujące się do ugruntowanych od dawna tradycji badawczych. Przykładem są autorskie analizy struktur klasowych. Za dużo w nich, moim zdaniem, naiwnego fordyzmu i postfordyzmu, a za mało, bardziej dziś chyba aktualnych, neoweberyzmu i neomarksizmu. Aż się prosi ponadto, by „zawiedzioną obietnicę” kapitalizmu wobec dziennikarzy (klasy średniej, raczej: „nowej klasy średniej”) interpretacyjnie porównać ze „spełnioną” obietnicą powojennego, industrialnego kapitalizmu wobec ówczesnej klasy robotniczej (teza o „new working class” i jej „zburzuzajynieniu”. „bourgeoisification”, Lockwood). To oczywiście temat na zupełnie inną pracę o proleta- paupe-, i prekaryzacji. Podobnie, w cennych analizach warunków dziennikarskiej pracy, bardzo by się przydała dobrze znana w Polsce koncepcja Melvina L. Kohna z jej fokusem na „samosterowności” w

pracy. Nie uważam tych uwag za znaczący zarzut mający jakiegokolwiek konsekwencje dla oceny dysertacji. Najważniejszą cechą dobrej, wieloaspektowo zaprojektowanej pracy, jest bowiem usytuowanie jej w oryginalnie przez Autora zdefiniowanym miejscu przecinania się różnych aspektów, poziomów, dyscyplin. Moim zdaniem, projektując i realizując własne, unikalne studium, mgr Lepczyński przekonująco to właśnie zrobił.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, pozytywnie oceniam sam pomysł i wykonanie pracy. Za całkowicie satysfakcjonującą uważam sformułowanie celów rozprawy i jej założeń, konceptualizację i operacjonalizację pojęć teoretycznych i zmiennych, metodologię podjętych badań, zebrane dane, analizę i sposób interpretowania i uzasadniania osiągniętych wyników empirycznych. Rozprawa jest dobrze i przejrzysto skonstruowana, a jako literatura naukowa, choć po części napisana w sposób dziennikarski, nie pozostawia wątpliwości, że Autor sprawnie radzi sobie z wymogami warsztatu pracy naukowej a jego wiedza na temat poruszanych zagadnień jest pewna i głęboka. Rozprawa jest bez wątpienia dziełem oryginalnym i inspirującym.

3. Rekomendacja

Praca jest, w mojej opinii, bardzo dobra, samodzielna, oryginalna, wnosi do polskich nauk społecznych dobrze zdefiniowany autorski wkład. Spełnia wszystkie wymogi Ustawy o stopniach naukowych, buduje też dobre perspektywy dla kumulatywnego rozwoju wiedzy o dziennikarstwie jako aspekcie polskiej rzeczywistości społecznej. Z przekonaniem wnoszę o dopuszczenie rozprawy magistra Krzysztofa Lepczyńskiego do publicznej obrony.

Bogdan W. Mach

Warszawa, 20.10.2023